



Inwestycyjny wiatr zmian w Arabii Saudyjskiej

Sierpień 11, 2014



Mark Mobius
Executive Chairman
Templeton Emerging Markets Group

Do Arabii Saudyjskiej dotarł „wiatr zmian”, który może radykalnie odmienić klimat inwestycyjny w tym kraju. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości będziemy wreszcie świadkami jednego z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w bliskowschodnim świecie finansowym, czyli otwarcia saudyjskiego rynku papierów wartościowych dla inwestorów zagranicznych.

Arabia Saudyjska to kolebka islamu; Muzułmanie z całego świata przybywają po duchowe wsparcie do dwóch świętych saudyjskich miast – Mekki i Medyny. Ze względu na surowy pustynny klimat i ekstremalne temperatury, kraj postrzegany jest jako bardzo trudno dostępny. Klimat inwestycyjny może jednak wkrótce stać się nieco bardziej przyjazny dla cudzoziemców – zlokalizowany w Rijadzie urząd ds. rynków kapitałowych zapowiedział, że już w 2015 r. inwestorzy zagraniczni będą mogli kupować i sprzedawać akcje ujęte w saudyjskim indeksie Tawadul All Share Index. Przed wdrożeniem tej przełomowej zmiany, inwestorzy spoza sześciu krajów członkowskich Rady Współpracy Krajów Zatoki Perskiej (GCC) mają wyłącznie pośredni dostęp do tego rynku, tj. poprzez swapy i fundusze ETF.

Dołączenie Arabii Saudyjskiej do Światowej Organizacji Handlu w 2005 r. uutorowało drogę do otwarcia Królestwa na zagraniczne inwestycje oraz zachęciło saudyjskie władze do dalszego zaangażowania w reformy ekonomiczne i dywersyfikację.

Uważam, że ta zapowiedź saudyjskiego regulatora finansowego całkowicie odmienia sytuację w regionie. Wartość 745 mld USD [\[1\]](#) gospodarka Arabii Saudyjskiej przyćmiewa wiele innych regionalnych gospodarek, a lokalny rynek jest dojrzały i odpowiednio dokapitalizowany. Saudyjska giełda jest jednym z najbardziej płynnych rynków papierów wartościowych w regionie i notuje największą liczbę realizowanych i oczekujących na realizację pierwszych ofert publicznych (IPO). Pojawiają się spekulacje, że Arabia Saudyjska może awansować w klasyfikacji MSCI już w ciągu najbliższych dwóch lat, dokonując potężnego skoku z kategorii „nowych rynków wschodzących” i przyciągając duże zainteresowanie nowych inwestorów.

Arabia Saudyjska jest największym producentem zrzeszonym w OPEC (ang. *Organization of the Petroleum Exporting Countries* – Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową), a ropa ma ogromny wpływ na przychody do budżetu i na PKB. Sądzymy jednak, że saudyjska gospodarka ma do zaoferowania inwestorom znacznie więcej niż tylko bogactwo zasobów ropy. Przekonaliśmy się, że znakomicie zarządzanych saudyjskich spółek jest wiele i to nie tylko w sektorze energetycznym. Podobają nam się banki oraz spółki związane z rynkiem konsumenckim, np. sprzedawcy detaliczni czy producenci żywności i napojów, obsługujący nie tylko rynek saudyjski, ale także inne rynki bliskowschodnie. W Arabii Saudyjskiej dostrzegamy duży potencjał i intensywnie poszukujemy kolejnych możliwości. Co dla nas szczególnie istotne w kontekście rynkowego entuzjazmu podsycanego doniesieniami o otwarciu rynku na inwestorów zagranicznych, ceny akcji saudyjskich spółek również są atrakcyjne. W średniej perspektywie spodziewamy się rosnącego zainteresowania inwestorów zagranicznych, wraz z przygotowaniami do włączenia Arabii Saudyjskiej do globalnych indeksów. Można oczywiście spodziewać się także pewnego nasilenia działalności spekulacyjnej, jak miało to miejsce w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Katarze, gdy agencja MSCI zapowiedziała ich awans do kategorii rynków wschodzących – na obydwu tych rynkach nastąpiły po pewnym czasie ostre korekty. Mamy jednak nadzieję, że saudyjskie władze podejmą odpowiednie kroki, by zapobiec takim wahaniom, wprowadzając odpowiednie reguły inwestycyjne oraz otwierając rynek w sposób stopniowy.

W 2013 r., Arabia Saudyjska wypracowała duże nadwyżki na rachunku obrotów bieżących i w budżecie, w rezultacie wysokich przychodów ze sprzedaży ropy (rosnących dzięki zarówno dużej produkcji, jak i wzrostom cen surowca). Rząd od kilku lat znacząco zwiększa wydatki na cały szereg projektów mających zdywersyfikować gospodarkę i stymulować wzrost gospodarczy. Uważamy, że Arabia Saudyjska, z rezerwami walutowymi przekraczającymi 100% PKB, ma wszystko czego trzeba, by kontynuować wydatki.^[2] Stopa wzrostu gospodarczego także jest imponująca; na przestrzeni ostatnich czterech lat, PKB rósł w średnim tempie przekraczającym 6%, choć w 2014 r. tempo rozwoju najwyraźniej nieco słabnie.^[3]

Wyzwania w Arabii Saudyjskiej

Pomimo korzystnego, według nas, klimatu ekonomicznego i inwestycyjnego, Arabia Saudyjska ma także kilka problemów, wśród których jednym z największych jest wysokie bezrobocie wśród młodych Saudyjczyków. Mediana wieku w populacji Arabii Saudyjskiej wynosi 26,4^[4], a w 2010 r. w gospodarce saudyjskiej pracowało ok. 8,5 mln cudzoziemców, co stanowi niemal jedną trzecią całej populacji^[5]. To pokazuje dlaczego wzrost zatrudnienia jest tak ważny dla mieszkańców tego kraju. Władze próbują walczyć z tym problemem; w ramach działań na rzecz rozwoju kształcenia zawodowego, rząd utworzył Uniwersytet Nauki i Technologii im. Króla Abdullaha. Z moich rozmów z przedstawicielami saudyjskich władz przeprowadzonych w ciągu ostatnich kilku lat wynika, że coraz więcej robi się na rzecz promocji edukacji i zatrudnienia wśród młodych obywateli, którym często brakuje wykształcenia i kompetencji technicznych, jakich poszukuje sektor prywatny. W krótkiej i średniej perspektywie, rozbieżność pomiędzy wydajnością krajowego systemu szkolnictwa a wymaganiami przedsiębiorstw prywatnych może się utrzymać.

Ogólnie rzecz biorąc, niezbędne jest, naszym zdaniem, zwiększenie zatrudnienia w sektorze prywatnym (obecnie, dwie trzecie Saudyjczyków pracuje w sektorze publicznym). Ponadto, młodzi obywatele potrzebują większej motywacji i lepszego przygotowania, by móc wykonywać rozmaite zadania, jakich potrzebuje gospodarka. Co ciekawe, saudyjskie Ministerstwo Pracy ogłosiło ostatnio nawiązanie współpracy z Uniwersytetem Harvarda i MIT (Massachusetts Institute of Technology), której efektem ma być uruchomienie platformy kształcenia online jesienią tego roku. Projekt ten obejmuje unikalny pilotażowy program adresowany do saudyjskich kobiet, młodzieży, osób niepełnosprawnych i mieszkańców obszarów wiejskich, którzy często mają ograniczony dostęp do możliwości związanych z edukacją i zatrudnieniem.

Typowym dla tego regionu źródłem obaw niezmiennie są czynniki geopolityczne. Arabska wiosna, która odbiła się szerokim echem w wielu krajach Bliskiego Wschodu, nie wywołała zbyt wielkiego entuzjazmu do protestów w Arabii Saudyjskiej. Wynika to częściowo z poprawy sytuacji ekonomicznej i generalnie wysokich standardów życiowych, a także z popularności króla i poparcia dla jego reform. Ostatnie napięcia w regionie nie miały jak dotąd większego wpływu na gospodarkę Arabii Saudyjskiej, poza pewnymi wahaniami cen ropy.

Arabię Saudyjską postrzegamy jako gospodarke zapewniającą pośrednią ekspozycję na wzrost w całym regionie Zatoki Perskiej, a wzrost zainteresowania rynkiem saudyjskim będzie miał najprawdopodobniej korzystny wpływ także na inne rynki. Liczymy na to, że wzrost inwestycji zagranicznych przełoży się na długoterminowe korzyści dla kraju i regionu. Z niecierpliwością czekamy na potencjalne możliwości, jakie to przełomowe wydarzenie przyniesie inwestorom.

Komentarze, opinie i analizy dr. Mobiusa są przedstawione wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowią indywidualnych porad inwestycyjnych ani zachęty do zainwestowania w jakiekolwiek papiery wartościowe czy stosowania jakiejkolwiek strategii inwestycyjnej. Biorąc pod uwagę zmienność warunków rynkowych i ekonomicznych, wszelkie komentarze, opinie i analizy są w pełni aktualne wyłącznie w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez odrębnego powiadomienia. Informacje zawarte w niniejszym dokumencie nie stanowią kompletnej analizy wszystkich istotnych faktów dotyczących jakiegokolwiek kraju, regionu, rynku, branży, inwestycji czy strategii inwestycyjnej.

Informacja natury prawnej

Z inwestowaniem na rynkach zagranicznych związane jest określone ryzyko, m.in. ryzyko wahań kursów walut i ryzyko niestabilnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Inwestycje na rynkach wschodzących, do których należą także nowe rynki wschodzące, obarczone są większym ryzykiem wynikającym z powyższych czynników, oprócz typowych dla nich ryzyk związanych z względnie niewielkimi rozmiarami, mniejszą płynnością i brakiem odpowiednich ram prawnych, politycznych, biznesowych i społecznych dla rynków papierów wartościowych. Ponieważ wspomniane ramy prawne, polityczne, biznesowe i społeczne są zwykle jeszcze słabiej rozwinięte na nowych rynkach wschodzących, a występują także rozmaite inne czynniki, takie jak podwyższony potencjał skrajnych wahań kursów, braku płynności, barier ograniczających transakcje oraz mechanizmów kontroli giełd, ryzyka związane z rynkami wschodzącymi są nasilone w przypadku nowych rynków wschodzących. Kursy walut mogą podlegać znaczącym wahaniom w krótkim czasie, przez co mogą zaniżyć stopy zwrotu z inwestycji.

[1] Źródło: Bank Światowy, 2013 r., PKB (wg aktualnego kursu USD).

[2] Źródło: MFW, baza danych „World Economic Outlook”, kwiecień 2014 r. © Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Wszelkie prawa zastrzeżone.

[3] Źródło: Ibid.

[4] Źródło: CIA, „The World Factbook”, 2014 r., dane szacunkowe.

[5] Źródło: Biuro Informacyjne Ambasady Królestwa Arabii Saudyjskiej w Waszyngtonie (DC), Census, 2010 r.